

Nr 51

**Kalendarzyk tygodniowy:**

Sr. św. Kazimierza Kr.  
Czw. św. Adryana M.  
Piąt. św. Wiktora M.  
Sob. św. Tomasza z Ak.  
Niedz. św. Jana Bożego.  
Pon. św. Franciszki.  
Wt. 40 Męczenników.

Wschód słońca godz. 6 m. 45  
Zachód słońca godz. 5 m. 42  
Długość dnia godz. 10 m. 59  
Przybyło d. godz. 5 m. 25

**Cena prenumeraty:**

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

**Redakcja.**

w Łodzi  
ul. Przejazd № 3.  
Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 4 marca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

**CENY OGŁOSZENI:** Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiersza (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63.

**„Samson i Dalilla”**

Występ S. Jaracza.

**„Dzieje Józefa”**

Występ S. Jaracza.

Two muzyczne im. Chopina.

W sobotę,  
dnia 7 Marca  
o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiecz.

**KONCERT KOMPOZYTORSKI**  
**Tadeusza Joteyki.**

Bilety po 1 rb. 50 kop.,  
1 rb. i po 50 kop. w kancelaryi Towarzystwa od 11—1 i od 4—9.

**Lecznica chorób skórnych i wenerycznych**

**D-rów Falka, Golca i Jelnickiego**

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.  
Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) przy Rhodnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu, leczenia światłem i elektrycznością. — Badania krwi przy syfilisie. 431

**Tajemnica wiecznej młodości.** Co za nie-szczęście dla kobiety, gdy zauważy, pierwsze objawy otyłości! Cóż z tego, że twarz zachowuje świeżość młodości, kiedy obwód talii wzrasta, chód staje się ociężałym i cała postać kobiety traci dawny powab. Ale niema najmniejszego powodu do zmartwień, skoro dzięki poszukiwaniom naukowym, posiadliśmy znakomity środek przeciwko otyłości. Pod wpływem Jodyryny D-ra Deschampa (Jodhyrine du Dr. Deschamp) miesięczny ubytek wagi dochodzi do kilkunastu funtów. Nadmienić przytem wypada, że powyższe leczenie nie powoduje najmniejszego osłabienia; przeciwnie, przez czas kuracji samopoczucie jest jak najlepsze. W miarę ustępowania objawów otyłości, rzeźkość i siły wracają, przygnębienie znika, słowem, następuje istotne odmłodzenie ustroju. Każda rozumna kobieta powinna zapobiegać otyłości, a nie odkładać kuracji dotąd, dopóki powyższe cierpienie nie rozwinię się na dobre, Jodyrinę D-ra Deschampa można nabyć w każdej aptece lub składzie aptecznym. Przy pudełku znajduje się szczegółowy opis ze sposobem użycia w języku polskim. 451

**Nowe prawa przeciw polakom.**

Prusaków ogarnął widocznie szal eksterminacyjny, nieustannie bowiem wysiłają się na tworzenie ustaw wyjątkowych, zwracających się przeciwko narodowościom, które dostały się pod ich panowanie.

Nie dziwimy się też wiadomości, którą przynosi obecnie „Süddeutsche Konserwative Korespondenz”, pismo otrzymujące często wiadomości ze źródeł urzędowych. Wedle tej wiadomości najpóźniej w jesieni r. b. przedłożone zostaną Radzie związkowej państwa niemieckiego dwa projekty ustaw, mocą których rządowi poszczególnych państw związkowych przysługiwac będzie prawo rozwiązania towarzystw, które zostaną posadzone o wrogie usposobienie dla państwa, tudzież zakazywania publikacji, wychodzących w języku nie niemieckim.

Wymienione pismo zaznacza przy tej sposobności, że cesarz przywiązuje wielką wagę do

tych projektów i nie cofnie się nawet przed rozwiązaniem parlamentu w razie ich odrzucenia.

Czy tutaj — jak się wyrażają Niemcy — życzenie jest ojcem pomysłu, czy rzeczywistość owe projekty zostaną przedłożone radzie związkowej, trudno rozstrzygnąć. Choćby atoli wiadomość ta miała być „balonem próbnym”, to urzeczywistnienie projektu pożądane jest czynnikiem bardzo wpływowym.

Organ konserwatystów pruskich „Kreuzzeitung” wprost oświadcza, że podobna ustawa jest koniecznością państwową zarówno w Alzacji, jak na kresach północnych, a zwłaszcza w dzielnicach polskich. Dziennik ten w swojej naiwnej perfidy dowodzi nawet, że ustawa taka przyniesie pożytek polakom, duńczykom i alzacczykom, gdyż będzie ich chronić przed propagandą antypaństwową, która ze strony rządu wywoływać musi represje.

Przypominamy tutaj, że przed kilku miesiącami pojawiła się wiadomość, że rząd miał zamiar ograniczyć swobodę stowarzyszeń i prasy w Alzacji i Lotaryngii. Chęci były gorące ale rząd cofnął się, widząc, że parlament niemiecki odrzuci taki projekt.

Obecnie rząd rozszerzył dobrodziejstwa swego projektu również na polaków i duńczyków. Czy parlament niemiecki obecnie okaże się powolnym wobec rządu, wątpliwy. Prasa poznańska twierdzi wprost, że parlament odrzuci podobne ustawy. Wśród ludności niemieckiej występuje coraz energiczniej opozycja przeciwko „duchowi pruskiemu”.

Drugi projekt rządu pruskiego zwraca się jedynie przeciw polakom.

Jak donosi „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” zawiera ona następujące przepisy:

- 1) parcelacja dozwoloną będzie jedynie za zezwoleniem odnośnego prezesa regencji;
- 2) w celu popierania wewnętrznej kolonizacji, ma przysługiwać państwu prawo przedkupna;
- 3) przepisy prawne, dotyczące odpisywania pojedynczych części od głównej własności, mają być uproszczone w celu łatwiejszego regulowania hipotecznego utworzonych drobnych własności;
- 4) w celu popierania tworzenia własności rentowych kredyt państwowych banków rentowych ma być podniesionym z 1/4 wartości na 1/10 i w tym celu państwo ma wyznaczyć sumę 75 milionów marek.

Projekt motywuje rząd koniecznością zapobieżenia rozbijaniu majątków przez zawodowych parcelantów jedynie w celach zysku, a dalej dostarczenia ziemi robotnikom i drobnej własności.

W rzeczy samej ustawa nowa, o którą oddawna już dopominali się hakatyści, ma umożliwić zupełnie parcelację polską. W obecnych bowiem stosunkach nie można nawet przypuścić, aby prezes regencji zezwolił w jakimkolwiek przypadku na parcelację ze strony polskiej; oddana ona zostanie całkowicie w ręce

Oddawna egzystujący magazyn  
Jubilersko - zegarmistrzowski

**A. Duszke**

Warszawa, Marszałkowska 102, tel. 105-39

poleca wielki wybór zegarków oraz wyrobów złotych i brylantowych. 3845

Uwaga! Kupuje złoto, srebro, brylanty i kwity lombardowe i płaci dobre ceny.

Marszałkowska 102.

**CAMPEADOR**  
PARFUM ULTRA-PERSISTANT  
ED. PINAUD, PARIS

**Nagroda.**

575

Rzemieszczyk, zajęty robotą przy otwieraniu drzwi za pomocą wycycha, mocno został zdziwiony, gdy odwróciwszy głowę, spostrzegł jakiegoś pana, który najspokojniej przypatrywał się jego pracy. Widząc tedy niebezpieczeństwo, zrywa się i chce uciec, lecz przypatrujący się pan wstrzymuje go, mówiąc bardzo grzecznie:

— Dalej! nie przeszkadzaj sobie, mój przyjacielu. Jestem bardzo ciekaw, czy dasz sobie radę z tym zatraskiem.

— A bo co? pyta nie na żarty zaintrygowany złodziej.

— Widzisz, mój przyjacielu, zgubiłem klucz od drzwi i nie mogę się dostać do swego mieszkania, jeżeli więc potrafisz mi je otworzyć, to dostaniesz w nagrodę za zręczność kieliszek koniaku Szczęstowa.

**Wątroba a rozstrój żołądka.** Rozstrój działalności kiszek najczęściej jest pochodzenia wątrobianego. U tego rodzaju chorych wskutek przewlekłego zatrucia powstają często zawroty i bóle głowy, migrena, skóra nabiera barwy żółtej, oddech staje się cuchnący, zjawia się niesmak, występuje utrata łaknienia, sen zaś bywa przykry. W podobnym wypadku należy przedewszystkiem dążyć do uregulowania działalności kiszek. Powyższy cel można osiągnąć przez zastosowanie *Cascarine Laprinca*. Środek ten działa jednocześnie na wątrobę i na kiszkę, zwiększa wydzielanie się żółci, pobudza działalność wydzielniczą gruczołów trawiennych, przeciwdziała fermentacji w kiszce i leczy gruntownie zaparcie. Dawka: jedna lub dwie pigułki wieczorem podczas jedzenia. 1957

spekulantów niemieckich, którzy z niej zyski ciągnąć będą.

Prawo przedkupna, zastrzeżone dla rządu również uniemożliwi polskim włościanom nabywanie ziemi, gdyż w takim przypadku rząd z owego prawa nie omieszką skorzystać. Na włości rentowe również żadnego polaka nie dopuszczają, tak, że cała nowa ustawa nosić będzie wyraźny antypolski charakter.

Powróćmy jeszcze do tej sprawy, skoro projekt ogłoszony zostanie w urzędowym brzmieniu.

## Zemsta żydów.

Z Ameryki Północnej donoszą, że żydzi tamtejsi organizują całą akcję przeciwko polakom w odwet za ruch ekonomiczny w kraju naszym.

Rozpoczęli tu akt zemsty od wystąpień przeciw Ignacemu Paderewskiemu. Zasypany go w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych listami anonimowymi z pogrózkami, wyrokami i t. p. W miejscach, gdzie miał koncertować, rozpowszechniano między innymi odezwę następującą:

„Czy dacie pieniądze, by pomódz morderować niewinne dzieci, delikatne kobiety i bezbronnych starców?

Więc trzymajcie się zdala od koncertów Paderewskiego.

Oto co Paderewski zrobił z pieniędzmi, jakie zarobił w Stanach Zjednoczonych:

Paderewski dał 20,000 dolarów, by założyć gazetę „Dwa grosze“, wydawaną nie w innym celu, jak żeby agitować za zabijaniem żydów w Rosyi.

Hojny dar Paderewskiego uczynił agitację tę skuteczną i dziś wszędzie w Rosyi niepoctoszone kobiety płaczą za zarzazanymi dziećmi, mężami i ojcami. Czy znowu pomożecie Paderewskiemu złożyć 20,000 dolarów na mord?

San Francisco jest wielkim amatorem muzyki, ale wyżej stawia ludzkość i nie pomoże do rzezi niewinnych.

Trzymajcie się zdala od koncertów Paderewskiego.

Z uszanowaniem

Postępowy klub żydowski.

Klub dramatyczny Jakóba Gordona.

Kółko robotników № 114.

Kółko robotników № 511“.

Pisma polskie, wychodzące w Ameryce zapowiadają dalszy ciąg tej kampanii. Ważnym

w niej momentem ma być wielki wiec protestujący w Nowym Jorku, gdzie mieszka 300,000 żydów, pochodzących z Królestwa Polskiego. Pisma wzywają też polaków amerykańskich do obrony:

„Nie będzie zapewne zbrodni, którejby rodakom naszym w Królestwie nie przypisali—a wszystko to zacznie publikować prasa tutejsza, zaś biedny robotnik polski, już dziś poniewierany i pomiatany, podany będzie w większą jeszcze nienawiść.

Akcya ta bez odpowiedzi z naszej strony pozostawiona być nie może. Trudno nam wprowadzić mierzyć wpływ nasz z wpływem żydów—ciężko będzie na każdą ich napaść dać w tej samej gazecie odpowiedź, ale przecież nie zawojowali oni jeszcze całej prasy tutejszej—i musimy znaleźć jaki sposób, aby przeciwko oszczerstwom tym, obecnie na bardzo szeroką skalę uplanowanym, zaprotestować“.

## Przykazania.

J. Beck, znany działacz społeczny w Limanowej w Galicyi, ułożył dla tamtejszego komitetu „Ochrony przemysłu rodzimego“, dla rozpowszechnienia między ludnością, następujące przykazania:

Oto naród Twój w biedzie, a setki tysięcy polskich robotników z Królestwa i Galicyi pracują przez 10 miesięcy w roku w Niemczech dla braku przemysłu w Polsce, wzmacniając potęgę narodu, który zaprzysiągł zagładę Twojemu narodowi.—Cóż więc masz czynić?

Poznaj dobrze, co w Polsce już teraz się wytwarza z tego, co Ci potrzeba, abyś się nie dowiadywał o tem zapóźno t. j. po kupnie, i aby Ci się nie trafiło, że kupisz wytwór rodzimego przemysłu za granicą, lub w kraju z marką zagraniczną.

Staraj się przewidywać naprzód, co będziesz potrzebował kupić, abyś miał czas wyszukać ten towar w Polsce i sprowadzić go sobie w czasie właściwym. Wyćwiczysz przytem swoją wolę, wytrwałość i powściągliwość, wzmocnisz swój charakter.

Powiedz sobie: „chcę“, aby każdy, wszedłszy do mego mieszkania, widział odrazu i ze wszystkiego, z każdego sprzętu, materiału i rysunku, że jest u polaka.

Nie mów: „u nas nie ucziwie nie potrafią zrobić“. Jeżeli bowiem jest to prawda, to i Twoja robota niewiele jest warta, może nawet zgola licha. Bądź więc wyrozumiały dla swo-

ich rękodzielników; nie bądź natomiast bardziej względem nich wymagający, niż jesteś względem obcych.

Nie zniechęcaj się, gdy otrzymasz towar w kraju niezupełnie dobrze wykonany, nie szukaj zazad źródła obcego. Napisz do wytwórcy, ostrzeż go; potem ogłoś publicznie, jeżeli Ci nie udowodni, że nie może lepiej zrobić, a może to wpłynie na jego dobrą wolę.

„Przyzwyczajaj dzieci do myśli o przemyśle rodzimym. Chłopiec, który przyzwyczał się zawsze żądać atramentu, piór, ołówków, zeszytów, bibuły, gumy, papieru z fabryk krajowych, później jako skaut—sukna, kapelusza, obuwia krajowego,—wyrósł na człowieka, co z niechęcią i wstrętem będzie odrzucał odruchowo pruską tandetę czy wogóle towar obcy“.

Nie zapominaj, że przemysł „rodzimy“ to znaczy „polski“: w Galicyi, w Królestwie Polskiem lub w Poznańskiem istniejący. Nie znalazłszy, czego Ci potrzeba, w jednej dzielnicy, szukaj w dwóch drugich.

## Przeciw świstawkom parowym.

Od p. Karola Steinerta otrzymujemy następujący artykuł, który ze względu na jego aktualność umieszczamy w dosłownem brzmieniu:

„Już przed laty prasa miejscowa protestowała przeciwko bezcelowemu użytkowaniu parowych świstawek do zwoływania robotników fabrycznych do pracy.

Opozycya ta już wtedy odniosła częściowo pożądany skutek gdyż większość fabryk miejscowych zaniechała nieznosnego przeciągnięcia gwizdania. Jednakże pozostała jeszcze pewna część tak konserwatywnych fabryk, które, niestety, nie mogą się pozbyć tego ukochanego, staroświeckiego przyzwyczajenia i o 3 i pół czy 4 i pół lub 5 i pół godzinie nad ranem, gwałtownem długotrwałem gwizdaniem przestraszają mieszkańców i przerywają najlepszy sen wszystkim. zupełnie nie zainteresowanym sąsiadom w okóło.

Niniejszem odezwaniam się chciałem sprawę tę dla wszystkich mieszkańców naszego obecnego miasta nader przykrą i dokuczliwą, a w zasadzie absolutnie bezcelową, ponownie poruszyć.

Wszak błogie dawne czasy, kiedy wszyscy robotnicy danej pośrodku dominującej fabryki zamieszkiwali w najbliższem sąsiedztwie w jej okolicy, bezpowrotnie minęły.—Dziś warunki mieszkaniowe w mieście naszym tak się ułożyły, że robotnik fabryczny zmuszony jest mieszkać tylko w dalszej okolicy miasta lub na najodle-

lejach, wszelako ściśle trzymanie się litery pisanej nie zawsze bywa pożyteczne i wskazane.

— O czem to pan rajca mówi? — spytał burmistrz obojętnie, chociaż wiedział, co miał na myśli Gawęcki.

— Mniemam panie burmistrzu, że w tym wypadku, gdy zjeżdża peroną stojąca blisko tronu i obdarowana żupnictwem, należało zrobić wyjątek i dać podwoły żądane. W ten sposób uniknęlibyśmy byli postępowania miasta i Rady, zabezpieczylibyśmy sobie afekt żupnika i nie gnębiłaby nas trwoga o przyszłość miasta.

— Szkoda, że pan rajca Gawęcki nie uszczęśliwił nas wcześniej tą zbawienną radą, — zadzwik burmistrz, — możeby był pan rajca dał swe podwoły, które wiozły sól do Oświęcimia, dla żupnika, i uwolnił w ten sposób miasto od żalości i trwogi.

— Gdybym był obecny, niechybnie dałbym być głos za wysłaniem podwód, bo wyżej cenię spokój i zgodę, aniżeli dumę i próżność, — kończył tonem obrażonym.

— Wiedział, co powiedział, — zaśmiał się Skalski, a za nim inni, — podobno bolsz się własnego cienia, i już lek cę zdjął na słowa żupnika, a zważ, że damy dziś podwoły żupnikowi, jutro zechce podkomorzy, pojutrze starosta, a później lada szlachcic; a któż będzie rozwodził nasz towar?

Umilkł zmieszany Gawęcki, a burmistrz odezwał się:

— Panowie rajcy, do rzeczy, bo czas uchodzi bez pożytku nijakiego.

— Co tu radzić? — wzruszył ramionami Mrukowicz, podkreślając sumiastego, szpakowatego wosa, — dotychczas to jedno wiemy, że no-

wy żupnik postąpił z nami niepolitycznie, ale jego dalsze zamysły są nam nieznanne. Jeśli spytamy, co myśli o naszych przywilejach, to znaczyłoby, żeśmy sami zwątpili w moc i siłę naszych przywilejów i obawiamy się zatargów. Zostawmy rzecz w spokoju, czekajmy, jak on sobie poczyni, a na obronę zawsze mamy czas i siłę. Tyle jest słów moich.

Skalski i Gawęcki podzielali to zapatrywanie, burmistrz radził spytać się przynajmniej podkomorzego górniczego, czy w umowie z dzierżawcą żup są zastrzeżone przywileje miejskie, ale po zastanowieniu się odstąpił od tego ratunku i już miał zamknąć narady, gdy tuż przed ratuszem wszczął się krzyk głosów, jakies nawoływania i odgrazania.

Pierwszy Gawęcki zerwał się ze stolca i przezegnawszy się, zawołał:

— Wszelki duch Pana Boga chwali!... Co się stało? — podszedł szybko do okna.

Burmistrz, nie tracąc na chwilę powagi, rzekł do Skalskiego:

— Panie prokonsulu, zechciej zająć i zawołać sługę.

Za chwilę wszedł sługa miejski, i skłoniwszy się nisko, meldował:

— Pan egzekutor z panem komornikiem zafantowali konia na Kłosowie i stąd powstał tumult.

— Zawołaj tutaj egzekutora i komornika! — zmarszczył brwi burmistrz i do rajców: — nie na rękę mi ta zbyteczna gorliwość sług miejskich. Wszelki obywatel, a skłoniwszy się nisko, stanął blisko drzwi.

— Co się stało? Mów! — spojrzał burmistrz surowo na egzekutora.

30)

ARTUR GRUSZECKI.

## KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 50).

Gdy zasiedli w małej sali, na wygodnych i wielkich stołkach z oparciem, przemówił burmistrz:

— Widzieliście i słyszeli, panowie rajcy, że nowy żupnik nie potraktował nas ani jednym grzecznym słowem, natomiast znalazł gorzkie przymówki z powodu niewysłania podwód, o co zamierza poskarżyć się królowi jegomości. Nie tajne tedy nikomu z nas, że w sercu swem chowa rankor do miasta, a folgując mu, zechce nas krzywdzić. Zwracam się tedy do was, czy nie byłoby przystojną i polityczną rzeczą zgładzić niechęć jego, a obudzić afekt dla miasta. Wy radźcie, jak to uczynić, zaś ja będę wam posłuszny, o ile to się zgadza z dobrem miasta i jego czcią.

Milczeli wszyscy trzej, to patrząc w okno, przez które wpadał szary, mglisty dzień, to spoglądali po sobie, wreszcie westchnął żałośnie Szymon Gawęcki, który zabiegliwością w handlu solą dorobił się majątku i zaczął tonem skargi:

— Wielce chwalebna rzeczą jest pilnowanie tego, co nam nasi ojcowie przekazali w przywi-

glejszych przedmieściach tegoż, czyli w takiej odległości od fabryki, gdzie nawet najsilniejszej gwizdki dostyszczyć nie może.

Dalej przepisy inspekcji fabrycznej bezwarunkowo wymagają elektrycznej sygnalizacji, po wszystkich salach i oddziałach danej fabryki, przed puszczeniem w ruch maszyn parowych, lub też innych silników; zastosowanie zatem gwizdki parowej w tym celu, jest obecnie również absolutnie zbyt późnym.

W celu zwołania rozpierzchłych podczas przerwy obiadowej lub śniadaniowej po podwórzu fabrycznym robotników, wystarczy najzupełniej dzwonek umieszczony zewnątrz zabudowań, lub ostatecznie bardzo krótki jednorazowy gwizdek, zawiadamiający o ponownym rozpoczęciu pracy.

Jakż cel i sens mają mieć gwałtowne i przewlekłe wielokrotne gwizdania, trwające po kilkadziesiąt sekund, a nawet minut?

Mam nadzieję, że niniejsze przypomnienie zwróci uwagę nie jednej z administracji fabrycznych, które, wprost tylko przez dłużej przyzwyczajenie, do dnia dzisiejszego nie zaniechały tego bezcelowego i nielogicznego nawyknięcia, że nadszedł już czas całkowitego usunięcia tego archaistycznego sposobu wzywania robotników do pracy.

## WALKA Z OSPĄ.

Łódzkie Towarzystwo Lekarskie wystąpiło do energicznej walki z epidemią ospy.

Bezczynność zarządu miejskiego w sprawie walki z ospą zmusza towarzystwo lekarskie łódzkie do uciekania się do wszelkich sposobów, mających na celu pobudzenie ludności naszego miasta, do zabezpieczenia siebie i swoich przed straszną chorobą.

Jednym z takich środków jest poniższa odezwa, która została rozesłana do akuserek w Łodzi.

Jedna z najstarszych niegdyś plag rodzaju ludzkiego, ospa, która przed laty zabierała tyle ofiar, dzięki odkryciu dobroczynicy ludzkości, lekarza angielskiego, Jennera, przestała być groźną na świecie chorobą, wyjątek stanowi Łódź, gdzie choroba ta po dawnemu trapi dziesiątki, a nawet dorosłych, szczególnie z pośród mniej dbałych o swe zdrowie ludności uboższej naszego miasta.

W Łodzi umiera corocznie od paru do kilku a nawet — kilkunastu setek osób na ospę, zapada zaś na tę straszną chorobę od półtora do 10 — 12 tysięcy, jak to było w roku 1911-ym, kiedy na ospę umarło w Łodzi 1308 osób.

Tymczasem od każdego z nas zależy, byśmy zarówno siebie samych jak najbliższych naszych zabezpieczyli od tego strasznego niebezpieczeństwa, jakim jest zapadnięcie na ospę. W tym celu wystarczy poddać siebie i swoich szczepieniu ochronnemu. Zapobiega ono w większości wypadków zachorowaniu na ospę, a ponawiane trzykrotnie co lat siedem, jest w stanie zabezpieczyć bezwzględnie człowieka od śmierci, wskutek ospy.

Powyzsze wyjaśnienia zechcą panie zużytkować w celu przekonania rodzin noworodków o ważności szczepienia ospy ochronnej. Przytoczyliśmy je, chcąc przypomnieć paniom akuszerkom i zwrócić ich uwagę na obowiązek zawodowy, ciążyący na nich i polegający na uświadamianiu rodziców niemowląt o znaczeniu i wpływie dodatnim szczepień ochronnych, które można i należy wykonywać u dzieci już w 6—8 tygodniach, ich życia.

Na was, panie akuszerki ciąży obowiązek, od którego nie powinnyście się uchylać, przekonania rodziców a przede wszystkim matek, że maj nie jest jedynym miesiącem w roku, przeznaczonym do szczepienia ospy, że szczepić można i należy cały rok, bo ospa, szczególnie w Łodzi, rok cały panuje, rok cały ludzie na ospę zapadają, rok cały umierają!

Akuszerki winny wytłumaczyć każdej matce, że dziecko, któremu ospa przyjęła się należyście, rzadko bardzo zapada na tę chorobę w ciągu pierwszych lat 6 — 7, oraz że nie było jeszcze wypadku, by dziecko takie w tym okresie czasu umarło na ospę.

Ponowne szczepienia dokonywane dwukrotnie co lat siedm, zabezpieczają na życie całe, tem się tłumaczy fakt, że ospa stanowi taką rzadkość w Niemczech, gdzie istnieje przymusowe szczepienie ospy ochronnej.

Ospę szczepią bezpłatnie w kancelarych cyrkulów policyjnych, w ambulatoryum chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Dzielnej № 52, w ambulatoryum szpitala Poznańskich przy ulicy Targowej № 1, w ambulatoryum szpitala Anny Maryi dla dzieci, w ambulatoryum na Bałutach; za wynagrodzeniem szczepią w lecznicach, szczepią lekarze, felcerzy, akuszerki.

Szczepienie nie jest i nie może być niebezpieczne dla nikogo, zaniedbanie szczepienia naraża na wielkie niebezpieczeństwo zarówno samego nieszczepionego jak jego otoczenie.

O wszystkim tem niech W.W. Panie objaśniają rodziców noworodków dla zdrowia i dobra mieszkańców Łodzi i całego kraju, ospa bowiem przez otoczenie każdego chorego może być rozniesiona po okolicy.

Towarzystwo Lekarskie Łódzkie.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. D z i ś Kazimierza. Jutro Wojława.

TEATR POLSKI. (ul. Cegielniana Nr 65). D z i ś „Samson i Dalila“ Langego. Początek o godzinie 8-iej m. 15 wieczorem.

— Jutro „Dzieje Józefa“ W. Perzyńskiego. Występ p. Jaracza. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). D z i ś „Męczennica“. Początek o godz. 8-iej min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania“). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10. wiecz.

ZEBRANIA. D z i ś: Ogólne zebr. zarządu szkoły rzemiosł przy łódzk. chrz. Tow. dobr. o godz. 8 wiecz. (w lokalu Przytułku starców i kalek, Dzielna № 52). — Ogólne zebranie Stow. spożywczego „Ufność“ o godzinie 7 wiecz. w sali przy kościele św. Anny.

ODCZYT II p. Cezarego Jellenty „O Fryderyku Nietzschem“ odbędzie się jutro w sali Stowarzyszenia techników (Spacerowa 21). Początek o godzinie 8-iej wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(—) **Nowe kombinacye.** Zdaje się, że sprawa przywrócenia namiestnictwa w Królestwie Polskiem upadła wraz z kandydaturą wymieniającą na to stanowisko. Natomiast że źródła dobrze poinformowane komunikują, że w wyższych sferach zdecydowano nie rozdzielać w Królestwie władzy wojskowej od cywilnej. Wobec tego szanse senatora Neudhardta stały się minimalne. W danej chwili najbardziej prawdopodobnym kandydatem na genera-gubernatora warszawskiego jest generał-gubernator turkestański, Samsonow.

(—) **Ochotnicy wojskowi.** Komisya do spraw wojskowych w Dumie ustanowiła ostatecznie dwie formy przyjmowania ochotników: dla tych, którzy otrzymali odroczenie dla kształcenia się w wyższych zakładach naukowych i dla tych, którzy wyrazili życzenie odbycia powinności wojskowej po ukończeniu średnich zakładów naukowych. W obu wypadkach jako termin wstępowania do wojska przyjęto 14 stycznia.

Ci, którzy wyrazili życzenie odbycia powinności wojskowej po ukończeniu szkół średnich, mają prawo na otrzymanie urlopu, a po ukończeniu wyższego zakładu — prawo odbywania powinności od 14 stycznia w ciągu roku, poczem znów wstępują do wyższych zakładów i pozostałe pół roku odslugują już w rangach oficerskich podczas wakacyj na trzy miesiące. Ochotnicy po ukończeniu wyższych zakładów służą bez przerwy.

(—) **O wywóz drzewa.** W sferach rządowych zaprojektowano podwyższenie taryfy kolejowej na drzewo, wywożone zagranicę, głównie do Niemiec. Przeciw temu projektowi wszczęł alarm nie właściciele lasów, najbardziej, zdawało się, zainteresowani w tem, żeby ceny drzewa

były wysokie — lecz faktorzy żydowscy t. zw. kupcy drzewni.

(a) **Sezon budowlany.** W dniu 28. b. m. rozpoczyna się właściwy sezon budowlany w Łodzi, którego termin wyznaczony został przez gubernatora piotrkowskiego, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Dotychczas przedsiębiorcy prowadzą roboty ciesielskie na rozpoczętych dawniej już budowlach.

Jak nas informują, nadchodzący sezon budowlany będzie ożywiony.

(x) **Z przemysłu.** Warszawska fabryka firanek Getlich, bracia Geyer, Herbst zamieniona została na akcyjną z tymiż samymi firmantami na cele.

(e) **Z targu trzodą chlewną.** W bieżącym tygodniu na targ trzody chlewniej dostarczono zaledwie 1,500 sztuk, podczas gdy zwykle przewożonych bywa około 3,000 sztuk. Z tego powodu cena żywej wagi wzrosła do 19 kopiejek za funt.

(a) **Przedłużenie terminu.** Towarzystwo akcyjne manufaktury wełnianej Hugo Wulfsona w Łodzi uzyskało pozwolenie na przedłużenie terminu na zebranie kapitału zakładowego do 16 kwietnia r. b.

(a) **Odbudowanie fabryki.** Lejzor Cytryn uzyskał pozwolenie na odbudowanie zniszczonej przez pożar fabryki—stolarskiej przy ul. Zawadzkiej nr. 50/175 na Bałutach.

Fabryka powiększona zostanie o jeden nowy pawilon.

(a) **Kasa chorych.** Rozpoczęła swoją działalność kasa chorych przy fabryce Jakóba Szmulowicza (Piotrkowska 80), gdzie pracuje 400 robotników.

Potrącenia od zarobku robotników na rzecz kasy ustanowiono w stosunku 1 proc.

Członkowie rodziny uczestników kasy korzystają bezpłatnie z lekarstw i porady lekarskiej.

Budżet kasy na rok 1914 określono na rb. 2,500.

(a) **Sprawy drobnego kredytu.** Przybył do Łodzi świeżo mianowany inspektor do spraw drobnego kredytu gubernii piotrkowskiej, p. Płatonow. Dokona on rewizji kas pożyczkowo-oszczędnościowych za rok 1913.

Rewizya rozpoczęta została od 4 kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, przy ul. Piotrkowskiej nr. 12.

(x) **Wyjaśnienie.** Z wiarogodnych źródeł donoszą nam z Piotrkowa, że dotychczasowy inspektor drobnego kredytu miasta Łodzi p. Kreśtanow został mianowany zarządzającym komisją gubernialną do spraw drobnego kredytu guberni piotrkowskiej, tudzież otrzymał nadzór w charakterze inspektora w okręgu miasta Piotrkowa oraz powiatów: łaskiego, brzezińskiego i rawskiego.

Inspektor zaś Płatonow dokonywać będzie inspekcji instytucji drobnego kredytu w okręgu: Łódź, powiatach łódzkim, piotrkowskim i noworadomskim.

P. Płatonow mianowany został inspektorem na miejsce p. Kociubińskiego.

(x) **Z Resursy rzemieślniczej.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu wraz z komisją rewizyjną uchwalono, aby ogólne zebranie Tow. Resursy rzemieślniczej odbyło się w niedzielę dnia 22 marca.

(x) **Z Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę 7 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy Nowym Rynku nr. 6, odbędzie się zebranie miesięczne zarządu i członków Stow. majstrów fabrycznych.

(x) **Z tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.** Ogólne roczne zebranie V tow. pożyczkowo-oszczędnościowego (Spacerowa 21) odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 8 b. m. w sali „Lutni“ przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108 o godz. 5 po poł.

W razie nieprzybycia o tej porze dostatecznej liczby członków, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o 7 wieczorem i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

(x) **Zebranie czeladników ciesielskich.** W nadchodzącą niedzielę 8 b. m., odbędzie się w

lokalu, przy ul. Nawrot nr. 52, zebranie miesięczne zgromadzenia czeladników ciesielskich.

(a) Z przemysłu wstążkowego. W nadchodzącą sobotę, o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Nawrot nr. 20, odbędzie się ogólne zebranie robotników przemysłu wstążkowego.

(x) „Biały tydzień“. Pod tą nazwą filia połącznej fabryki „Zyrardów“ urządziła wielką wyprzedaz, 10 proc. ustępstwa. To jedna strona bardzo dogodnego kupna dla gospodyń i panów. Ale to rzecz handlowa. My chcemy zwrócić uwagę na inną stronę „Białego tygodnia“, a mianowicie estetyczną.

Z niezmiernym smakiem przybrano sklep towarzystwa „Zyrardów“, a temwięcej to zaznaczyć trzeba, że dokonał tej olbrzymiej pracy sam personel sklepu.

Przepiękne arkady, znakomite portale, piękne witryny, obrzucone prześlicznym kwiatem z pracowni p. Woelfe i przybrane lampkami elektrycznymi robią wrażenie, jakbyśmy się znaleźli w zaczarowanej grocie.

To też codziennie tłumy publiczności odwiedzają sklep zyrardowski, który można obejrzeć bezpłatnie.

Jak pomysłowo to wszystko zrobiono jest dowodem, że wielu właścicieli magazynów ogląda wystawę zyrardowską w celu nabrania gustu w urządzeniu swoich wystaw.

Idźcie i podziwajcie!

(x) Echa karnawału. Bal kelnerów łódzkich urządzony w sali Helenowa przyniósł — jak nam komunikują — czystego zysku 171 rb.

(x) Warszawski cyrk. Zasobny i na wyższą skalę prowadzony cyrk A. Cinisellogo, przebywający stale w Warszawie, znany u nas ze swej gościny przed dwoma laty zjeżdża, jak nam komunikują, po ukończeniu sezonu w Warszawie na kilka tygodni do Łodzi z całym nie zmniejszonym składem swego towarzystwa.

Przedstawienia cyrku Cinisellogo w odpowiednio przygotowanych i odświeżonych zabudowaniach na Targowym Rynku, rozpoczną się 19 kwietnia.

(x) Loteryja żydowska. Pod nazwą loteryja łódzka znów poczęła grasować po Łodzi potajemna loteryja żydowska, na operacje której poczynają się skarżyć nawet żydzi. Między innymi zgłosił się do nas żyd p. T. D. i okazał № 21818, na który w 5 klasie zeszłej loteryi klasycznej w drugim półroczu padła wygrana, wynosząca podług tabelki wygranych loteryi żydowskiej rubli 18.

Nawet tak drobnej kwoty przedsiębiorcy loteryjni zapłacić nie chcą, a co dopiero mówić o większych wygranych.

Pomiędzy naciągniętymi przez spekulantów żydowskich jest sporo chrześcijan ze sfer uboższych.

Kiedy nareszcie lud nasz przejrzy i nie pozwoli wysyskiwać się żydom w sposób bezczelny? Kiedy nareszcie, sprzedaż na raty i pokatne loterye oparte na szwindlu przestaną wyyskiwać?

Doprawdy czas by już był po temu, wielki czas.

(e) Męczenie koni. Ulicą Radwańska od dworca kolei obwodowej w Karolewie przewożone są codziennie ciężary, którymi wozy narażone są ponad siły, ciągnących je koni. Z powodu złego stanu bruku na tej ulicy, konie nie są w stanie uciągnąć ładownego wozu, za co woznice znęcają się nad nimi, katując niemiłosiernie. Pożądaniem było aby sprawą tą zajęli się członkowie opieki nad zwierzętami.

(—) O podpalenie składów. Jutro piotrkowski sąd okręgowy rozpocznie rozpoznawanie olbrzymiej sprawy szeregu mieszkańców miasta Łodzi, oskarżonych o podpalenie w celu otrzymania asekuracji składów z towarami w domu nr. 39 przy ul. Cegielnianej w Łodzi.

Przed sądem staną: Markus Ranter, Lejbuś Rawski, Moszek Rawski, Majer Birnbaum i Józef Perle.

Składy zaasekurowane były w towarzystwach na znaczne sumy.

Petersburskie towarzystwo ubezpieczeniowe i warszawskie tow. ubezpieczeniowe od ognia zameldowały akcyę cywilną na sumę przeszło 10,000 rubli.

Oskarżonych, którzy odpowiadają z wolności bronią adw. przys. Papięski, Ettinger i Cybulski.

Akcyę cywilną popierać będą adw. przys. Franciszek Nowodworski, Bolesław Rotwand i Leon Rotwand.

(a) Ucieczka aresztantów. Dziś w nocy z aresztu policyjnego przy ul. Targowej nr. 14, uciekło 5 nieletnich aresztantów, mianowicie: Cygler, trzech braci Marciniaków i Górski. Odsiadując karę w celi na drugim piętrze przecisnęli się przez otwór pomiędzy kratami, a następnie opuścili się na ręcznikach na balkon pierwszego piętra i po gzymsach na chodnik. Ucieczkę pomysłowych aresztantów dozorca więzienia spostrzegł dopiero dziś rano.

Wszyscy pięciu osadzeni byli w areszcie za kradzieże.

Uciekających bospo spostrzegł komisarz 3 cyrkułu policyjnego i dwóch z nich mianowicie braci Marciniaków zatrzymał, pozostali trzej zbiegli.

Ujętych napowrót osadzono w areszcie.

(a) Tajemnicze morderstwo. Dziś o godzinie 3-ej rano na podwórzu fabryki J. Kwaśnera i J. Lindenfelda, przy ulicy Karola № 11, znaleziono ze słabymi oznakami życia stróża nocnego 65-cio letniego Michała Batuszko.

Wezwany lekarz stwierdził, że Batuszko ma strzaskaną czaszkę, połamane żebra, rany nożowe na plecach oraz złamaną lewą rękę, która zawisła na mięśniach.

Po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, zabrano go do szpitala Czerwonego Krzyża, w drodze jednak Bajuszko, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Według opinii lekarza, Batuszko musiał otrzymać pierwszy cios z tyłu głowy jakimś tępym narzędziem, a następnie zadawano mu rany kijem i nożem.

Zarządzone przez policję śledztwo ustaliło fakt, że B. jako stróż nocny był wierny chlebowadcy nader czujny i udaremniał często kradzieże towarów w fabryce.

Zrodziło się więc podejrzenie, że zbrodniarze działali z pobudek zemsty.

Policja aresztowała 4 silnie poszlakowanych o zabójstwo ludzi.

Zabity pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

Mieszkał przy ul. Gubernatorskiej № 4.

(a) Oględziny komisji. Komisja techniczno-budowlana przy magistracie dokonała wczoraj oględzin fabryki wyrobów żelaznych i łańcuchów Józefa Szymańskiego przy ul. Ludwiki № 15.

Komisja uznała urządzenie za odpowiednie i zezwoliła na prowadzenie fabryki.

(p) Szczęście w nieszczęściu. Dziś rano w fabryce Hercenberga przy ul. Aleksandrowskiej № 11, Michał Kropatwa, robotnik, lat 28, podczas puszczenia fabryki w ruch, pochwycony został przez pas transmisyjny i tylko dzięki swej sile atletycznej, nie pozwolił się porwać pasowi aż do zatrzymania maszyny.

Nieszczęśliwy odniósł przytem zdarcie skóry z całego prawego boku i lewej nogi.

Rany opatrzył lekarz Pogotowia, pozostawiając go na miejscu.

(p) Wypadek przy pracy. Na ulicy Lipowej № 55 Jan Kosiński, robotnik murarski, lat 20, przy rozbieraniu rusztowania uderzony deskami, odniósł rany dwóch środkowych palców prawej ręki i lewej nogi.

Na ul. Aleksandrowskiej № 27 Wiktor Kowalski, ślusarz, lat 50, montując transmisyę, spadł z drabiny, przyczem odniósł ranę głowy i dostał wstrząśnienia mózgu.

W obydwu wypadkach doraźnej pomocy poszwan-kowanym udzielił lekarze Pogotowia.

(h) Zapalenie się sadzy. Wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem wezwano straż ogniową na ul. Wido-wska № 89, gdzie, zapaliły się sadze.

Ogień stłumiono przed przybyciem straży.

(a) Kradzież. Wczoraj po południu przybytemu do kancelaryi reagenta przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86, Dyszelhechtowi (zamieszkałemu przy ulicy Zakątnej Nr. 45) skradziono portfel, w którym znajdowało się 585 rubli gotówki.

(e) Zagadkowa kradzież. Jusek Koński zawiadomił policję zgłerską, że z farbiarni jego, położonej w Zgierz przy ul. Piątkowskiej Nr. 22, skradziono 28 paczek różnokolorowej przędzy wełnianej, wartości 550 rb.

Od piątku ubiegłego do poniedziałku bieżącego tygodnia farbiarnia była zamknięta i w tym właśnie czasie dokonano kradzieży. Śladów otwlerania nie znaleziono. Oktem również nie naruszono.

W sprawie tej wdrożono śledztwo.

(e) Nowa instytucja finansowa w Pabianicach. W tych dniach w lokalu przy ulicy Fa-

brycznej № 21 w Pabianicach odbyło się przy udziale 50 osób organizacyjne zebranie III-go pabianickiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Zebranie zagał p. Wł. Wanatowski, przewodniczył zaś p. August Gramsz. Po odczytaniu ustawy przez p. J. Żurawicza przystąpiono do wyborów władz T-wa, na których powołani zostali: do rady pp. A. Wilczek, E. Klimkowski, Wł. Wojsa, T. Hübner, F. Lipiński i A. Hegenbardt; do zarządu pp. J. Adamkiewicz, A. Gramsz, Wł. Wanatowski, O. Sumarowski i Z. Mikuta; do komisji rewizyjnej pp. J. Żurawicz, J. Linke i K. Kaplet.

Następnie zatwierdzono budżet na rok 1914 w sumie 900 rb., poczem upoważniono radę: 1) do wykreślenia członków, 2) do określania warunków przyjmowania wkładów oszczędnościowych, jak również pożyczek i 3) do zaciągania długów na potrzeby obrotowe T-wa.

(x) Z sądów. Sędzia pokoju w Pabianicach w tygodniu ubiegłym rozpatrzył sprawę, wytoczoną przez p. l. Debicha przeciwko adwokatowi l. Kitzmanowi i restauratorowi p. Botherowi o pobicie p. Debicha na ulicy, oraz przeciwko strażnikowi, który go bił z rozkazu p. burmistrza. Jeden ze świadków zeznał, że p. D. bili oskarżeni i burmistrz, inny znów, że bili stróża nocni. Bito ręką i rękojęściami rewolwerów. Obalono na sądzie pogłoskę, że p. D. pobito w areszcie. Najbardziej obciążające zeznania złożyli dwaj stróża nocni, Poseł i Woźniak, uczęszczający w zajściu.

Po wysłuchaniu sprawy sędzia pokoju skazał adwokata Kitzmana na 3 tygodnie, a restauratora Bothera na tydzień aresztu.

Sprawozdanie to czerpiemy z „Gazety Pabianickiej“.

(a) Zgierski oddział Tow. opieki nad biednymi dziećmi uzyskał pozwolenie władz na urządzenie 5 widowisk teatralnych, 1 koncertu-rautu i 5 przedstawień jasełkowych.

(—) Bandyci u „cadyka“. W miasteczku Rozprzy gub. Piotrkowskiej, wtargnęli w nocy bandyci w maskach do mieszkanka „cadyka“ i grożąc rewolwerami, zażądali, żeby im oddał pieniądze, które zebrał podczas swego objazdu różnych miasteczek.

Bandyci wiedzieli dokładnie, ile przywiózł pieniędzy ze swego „cudownego“ objazdu. Zabrawszy bardzo znaczną sumę, oddalili się ze zwykłą zapowiedzią, żeby ich nie ścigano.

## Echa zajścia na ulicy Rzgowskiej.

W sprawie zajść na ulicy Rzgowskiej № 67, które wydarzyły się w niedzielę i poniedziałek i o których donosiliśmy w „Rozwoju“, komisarz 6-go cyrkułu policyjnego, na podstawie przeprowadzonego śledztwa, zebrał dane następujące:

Właściciel domu, a zarazem sklepu z owsem, przy ulicy Rzgowskiej № 67, Jakób Jusek Szejnman wynajął niejakiemu Mendlowi Wegmanowi pomieszczenie w podwórzu tego domu na skład kartofli.

U Wegmana pozostawał od kilku miesięcy w usługach 17-letni Józef Jaworski, który zwykle ładował kartofle na wóz, aby je rozwozić po mieście.

Szejnmanowi ginęły często deski i drobne materiały budowlane, złożone na podwórzu. O kradzieże podejrzewał Jaworskiego.

W ubiegłą niedzielę S., spotkawszy na dziedzińcu Wegmana, domagał się, aby usunął chłopca; próbował nawet sam wyrzucić chłopca na ulicę. Wówczas pomiędzy Szejnmanem a Wegmanem powstała głośna kłótnia. Wymyślano sobie wzajemnie. Chłopiec Jaworski zaczął również wymyślać Szejnmanowi.

Przechodzący około domu ludzie, zacieka-wieni krzykami, zaczęli wchodzić na dziedzińiec. Tłum wzrastał. Krzyki na podwórzu oraz szamotanie się z chłopcem trwały dalej. Jeden z tłumu, niejaki Nowak, zaczął wołać: „Oddajcie chłopca!“ — za nim odezwały się głosy: „Zydz, oddajcie dziecko!“

Gromadzący się lud słyszał powtarzane słowa, lecz nie zdawał sobie sprawy, o co właściwie chodzi.

Ktoś z tłumu, stojącego przed bramą, krzyknął: „Bić Bejlisów, bić żydów!” Wśród ludu zaczęło kipieć.

Sztejnman pobiegł do telefonu, aby zawiadomić o zajściu policye. Zanim przybyli strażnicy policyjni, tłum napadł na sklep Sztejnmana, a następnie na mieszkanie i tutaj rozbił lampę, 5 flaszek z octem, szafkę oszkloną, gdzie znajdowały się zapasy cukru, herbaty i t. d.

Ktoś z pogromicielei uderzył żonę Sztejnmana Łaję kijem w prawą rękę.

Wkrótce nadciągnęli strażnicy piesi i konni i zaczęli rozpędzać tłumy. Nie obeszło się bez aresztowań kilkunastu osób, które jednak dla braku dowodów wypuszczono na wolność.

Nazajutrz, w poniedziałek, grupa ludzi próbowała znów wtargnąć do sklepu Sztejnmana, lecz policya nie dopuściła do tego.

Obecnie wszystko wróciło do porządku. Chłopiec Józef Jaworski pracuje nadal u Wegmana. (a)

## S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś drugi gościnny występ St. Jaracza, artyści teatru polskiego w Warszawie i dawnego ulubienca publiczności naszej w czasach pobytu jego na scenie łódzkiej w świetnej tragifarsie Lango p. t. „Samson i Dalila.”

Jutro najnowsza sztuka Włodzimierza Perzyńskiego, wystawiona po raz pierwszy przed kilku dniami w Warszawie i gorąco przyjęta przez tamtejszą publiczność p. t. „Dzieje Józefa”.

Sztuka, oparta na stosunkach „finansyery” warszawskiej, napisana cięto i z nadzwyczajnym humorem, jest nie tylko arcyzabawną, ale i ogromnie interesującą. Niektóre sceny są wprost kapitalne.

Czwartkową premierę usłwieni między innymi trzeci występ St. Jaracza. Ponadto w przedstawieniu biorą udział najlepsze siły teatru naszego.

Premiera zapowiada się zatem świetnie. W sobotę po południu po cenach najniższych (wszystkie krzesła po 30 kop.) „Parazyty”, komedia w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej.

(x) **Teatr ludowy.** (Przejazd 34). Wobec ogromnego powodzenia baśni dramatycznej Karola Matauscha „M a d e j Z b ó j”, sztuka ta ukaże się jeszcze raz na scenie teatru ludowego w nadchodzącą niedzielę d. 8 b. m.

Po przedstawieniu tem sztuka zejdzie nieodwołalnie na dłuższy czas z afisza.

Na ostatnim przedstawieniu teatr był wyprzedany do ostatniego miejsca i dużo osób musiało odejść od kasy.

Początek przedstawienia o godz. 6-ej wieczorem.

Ceny miejsc niższe.

(g) **Z teatru Miniatur.** Teatrzyk Miniatur naszych przy ul. Cegielnianej № 34, w nowym programie daje wesołą i melodyjną operetkę w 1 akcie p. t. „Węglarze”, w której p. Zimajer w roli bohaterki tworzy typ wprost nieporównany, bawiąc serdecznie. Bardzo dobrze sekunduje jej p. Sierpiński, zbierając serdeczne oklaski za bardzo ładnie śpiewaną piosenkę „Całowac to nie grzech”, oraz p. Jamiński, jako arcyzabawny pomocnik sędziego.

Następnie dano komedyo-farsę p. t. „Filiżanka herbaty”, w której staranną grą wyróżniają się pani Lencka, oraz pp. Jamiński, Sierpiński i Bachliński.

Przedstawienie urozmaica wesoły kabaret, w którym na pierwsze miejsce wybija się p. Kaliciński, filar Miniatur, jako niezmiernie pomysłowy w piosenkach i stworzeniu typu góral-spiewak.

Akompaniuje solistom p. Stanisławski.

(e) **Teatr „Mirage”.** W dniu dzisiejszym otwarty został w mieście naszym nowy teatr artystyczno-kinematograficzny pod nazwą „Mirage” w sali Grand-Hotelu, z wejściem od ulicy Piotrkowskiej i wyjściem na ulicę Krótką.

Teatr założyło Towarzystwo udziałowe, złożone z kilku obywateli m. Warszawy, które wydzierżawiło lokal na lat 5.

W dużej sali o 6 lożach i 300 krzesłach u-

ządzony został kinematograf, w drugiej przyległej sali poczekalnia, zaopatrzona w pisma rozłożone na stolikach koszykowej roboty i 50 takichże fotelów dla oczekujących, wreszcie w trzeciej — plastykon, w którym w pierwszym tygodniu wystawiona będzie serya 50 obrazów z życia Japonii.

## Z piśmiennictwa.

(x) „Polonia”. Otrzymaliśmy № 1 czasopisma „Polonia”, wydawanego w Paryżu, Na pierwszej jego stronie są dwie odezwy redakcyjne, bardzo sympatyczne; jedna, drukowana po polsku, zwraca się do współziomków.

Czytamy w niej:

„Nas, Polaków żyjących na obczyźnie, musi obowiązywać jedna tylko partya, jedna tylko zwierać i krzepić racya polityczna, — a imię jej polskość”.

Druga odezwa skierowana do „kolegów franców”, zapewnia, że „Polonia” nie zamierza się mieszać do sporów między stronnictwami politycznymi francuskimi, ale że jej zadaniem będzie zacieśniać węzły tradycyjnej życzliwości między francuzami a Polakami.

Z pośród artykułów, umieszczonych w tym numerze, miły szczególnie jest hołd oddany przez d-ra Włodzimierza Bugieła, d-rowi Józefowi Babieńskiemu, znakomitemu lekarzowi, którego paryska akademja lekarska w dniu 4 lutego b. r. mianowała swym członkiem, w uznaniu zasług jego, jako jednego z największych współczesnych neurologów.

## Z WARSZAWY.

\* Wybory w Tow. kred. miejskiem. Wczoraj odbyły się tu wybory reprezentantów z III Koła.

Zwyciężyła w zupełności lista polska.

\* Zgon przemysłowca.

Zmarł w Warszawie Franciszek Poradowski, przemysłowiec, współwłaściciel firmy Edmund Langner i tow. akc. fabryki dachówek „Miłosna”.

\* Z ruchu strajkowego.

W pracowni sukien damskich Maryańskiego wybuchł strajk, spowodowany tem, że świeżo mianowany krojczy zniósł dopłatę wyższą za godziny pofajerantowe i usunął 2 pracowników.

Pracownicy żądają przywrócenia o 50% wyższej zapłaty za godziny pofajerantowe i cofnięcia wymówienia.

— W niektórych drukarniach żydowskich w Warszawie wybuchają obecnie sporadyczne strajki. Świeżo zastrajkowano w drukarniach przy ul. Zabiej i Rymarskiej.

Do jednej z drukarni przyjęto robotników chrześcijan zamiast strajkujących żydów.

## Z KRÓLESTWA.

**Otwarcie telegrafu.** Przy oddziale pocztowym w Tarcynie, w gub. warszawskiej, otwarto stację telegraficzną do przyjmowania telegramów w komunikacji wewnętrznej.

**Usuwanie napisów polskich.** Wczoraj od samego rana podróżni jadący przez Skierniewice, przyglądali się z zaciekawieniem stojącym na drabinach rzemieślnikom, którzy zajęci byli usuwaniem z dworca Skierniewickiego napisów w języku polskim.

**Zabici na kolei.** Na stacji Kutno pod wagony manewrujące wpadł mężczyzna niewiadomego nazwiska, lat około 25 liczący i poniósł śmierć na miejscu.

Miedzy stacyami Pniewo—Kutno na placie znaleziono zwłoki zabitego przez pociąg drożnika kolejowego, Andrzeja Zwierzyńskiego.

Na stacji Piotrków przy przestawianiu pociągu towarowego wpadł pod wagony hamulcowy, Michał Wacek i poniósł śmierć na miejscu.

**Śpiący pociąg.** W tych dniach drożnik kolei Nadwiślańskiej na dystansie Otwock—Cele-

stynów spostrzegł stojący pociąg towarowy. Po zbadaniu przyczyny zatrzymania się pociągu drożnik spostrzegł, iż cała obsługa pociągu, począwszy od maszynisty i jego pomocnika, a skończywszy na konduktorze hamulcowym była pogrążona w głębokim śnie. Drożnik obudził maszynistę, nadkonduktora i po chwili pociąg wyruszył w dalszą drogę.

Zupełnie jak w bajce.

## Klasztor japoński.

Hamburski powieściopisarz, Richard Huld-schiner, opisuje w „Süddeutsche Monatshefte” podróże swe po Japonii.

Ciekawy jest opis jednego z klasztorów japońskich w Chioninie w Kioto. Widzimy tam, mówi Huld-schiner — szereg malutkich pokoików, do których nie dochodzi żaden odgłos życia współczesnego, z artystycznie malowanymi zasłonami i obrazami dawnych mistrzów japońskich. Podłogi są pokryte matami ryżowymi, na środku znajduje się podium, w koło którego niedbale rozrzucone są stoliki lakowe i drogocenne wyroby brązowe w specjalnych pudłach. Ściany ruchome, prowadzące na werandy i do ogrodów, są szeroko otwarte, a drzewa, kąpiące się w słońcu, rzucają zielony odcień na złote malowidła.

Po klasztorze oprowadza mnie mnich i udziela uprzejmie informacji w języku japońskim, oprócz jednak ohayo i sayonara (dzień dobry i dowiedzenia nic nie mogę zrozumieć).

Zwiedzamy szereg pokoików. W jednym znalazłem mnicha, zajętego paleniem tytoniu. Siedział on na podium, obok którego na niskim stoliku znajdowały się przybory do palenia. Z wielkim namaszczeniem brał on fajkę, puszczał z niej kilka kłębow i pogrążał się w głębokiej zadumie.

W innym znów pokoiku zastaliśmy starego mnicha nad świętą księgą, z której głosem monotonnym odmawiał modlitwy.

Z każdego kąta klasztoru wyglądały dawne dzieje Japonii, mające mało wspólnego z życiem współczesnem.

Gdy wyszedł na ludne ulice miasta i zobaczył tętno życia obecnego, zdawało mi się, że przebudził się po długim śnie.

## TELEGRAMY.

**Echa procesu biskupa Ruszkiewicza.**

PETERSBURG, 4 marca (wł.) Departament kasacyjny senatu skasował na posiedzeniu wczorajszym wyrok warszawskiej izby sądowej w sprawie biskupa Ruszkiewicza i innych.

Jednocześnie senat umorzył całą sprawę, wychodząc z założenia, że biskupa nie należy skarżyć do sądu oaregowego. Jeżeli zaś zaskarżenie do sądu okręgowego było nieprawidłowe, to i wyroki dalszych instancji są nieprawne.

Kasacyę popierali w senacie adv. przysięgli: Olszamowski i Chrystowski.

**Zgon kardynała Koppa.**

OPAWA, 4 marca (wł.) Dziś o godz. 1 m. 35 w nocy w tutejszym pałacu biskupim, nie odzyskawszy przytomności, zmarł arcybiskup śląski, kardynał Kopp — znany hakatysta.

**Z parlamentu niemieckiego.**

BERLIN, 4 marca (wł.) W parlamencie niemieckim ponownie poruszano sprawę dodatków kresowych dla urzędników pocztowych.

W imieniu Koła polskiego przemawiał poseł ks. Brandys. Poruszył on między innymi rewelacye redaktora Krysiaka w sprawie „Ostmarkenvereinu”, przyczem wspominał, iż zarząd „Ostmarkenvereinu” dostarczył urzędowi pocztowo-telegraficznemu listę urzędników Polaków.

Po otrzymaniu tej listy, minister poczty wydalil 30 urzędników Polaków.

Mowę posta Brandysa gorąco oklaskiwano.

**Nowa rewolucya w Ameryce Południowej.**

RIO DE JANEIRO, 3 marca (wł.) W stanie Ceara w Ameryce Południowej wybuchnęła rewolucya.

Stan rzeczy groźny. Rząd wysłał wojska, które jednak dotychczas powstańców nie rozproszyły.

Wyrok w procesie rusinów węgierskich.

MARMAROSZ SZIGET, 3 marca (wł.) Dziś ogłoszono wyrok w sprawie ciągnącego się od kilku tygodni procesu rusinów węgierskich. Wyrokiem tym skazano 32 rusinów na więzienie w terminach od pół roku do 3 lat. Jedynie tylko Kabaluka skazano na 4 i pół roku ciężkiego więzienia i 1000 koron grzywny. Pozostałych pod sądnych niewinniono.

## Z ostatniej chwili.

Grażba rozwiązania parlamentu.

Wiedeń, 4 marca (wł.). Z kół parlamentarnych donoszą, że gdyby obstrukcja czeska uniemożliwiła normalną pracę parlamentu, to parlament zostanie niezwłocznie rozwiązany.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Wiedeń, 4 marca (wł.). Dnia 22 b. m. zatrzyma się tu w przejeździe na Korfu cesarz niemiecki i złoży wizytę „nieoficyjalną“ cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Naprężenie stosunków.

Paryż, 4 marca (wł.). „Echo de Paris“ donosi z Konstantynopola, że rząd turecki dał odpowiedź odmowną na żądania Włoch w sprawie rekompensat za opuszczenie wysp Egejskich.

Turcja uważa, że spełniła już wszystkie warunki traktatu lozańskiego, wobec czego nowe żądania są nie na miejscu.

Wskutek tych nieporozumień stosunki włosko-tureckie uległy silnemu naprężeniu.

Nowe powstanie.

Wiedeń, 4 marca (wł.). Z Santi Quaranta donoszą, że wybuchło tam powstanie. Dwa tysiące powstańców obozuje pod miastem.

Rząd grecki zwrócił się do mocarstw, aby jaknajspieszniej udzieliły pewnych gwarancji bezpieczeństwa ludności greckiej w Epirze północnym.

Echa zamachu na biskupa.

Budapeszt, 4 marca (wł.). Dziennik „Az Est“ donosi z Bukaresztu, że zamieszani w zamachu debreczyńskim Montaczesku i Awrumo będą wydani prokuratorowi austriackiej.

Po zajściach w Saverno.

Saverno, 4 marca (wł.). Wczoraj toczyły się tu rozprawy sądowe w sprawie 27 obywateli saverneńskich, którzy skarżą rząd wojskowy o odszkodowanie z powodu aresztowania ich i nieprawego więzienia w piwnicach koszarowych. Powszechnie przypuszczano, że przyjdzie do zgody, gdyż rząd zaproponował wszystkim skarżącym po 50 marek odszkodowania, lecz oskarżeni nie zgodzili się na to, wobec czego rozprawy odroczone do dnia 10 b. m.

Manewry francuskie.

Paryż, 4 marca (wł.). Ministerium wojny ustaliło, jako termin wiosennych manewrów francuskich, dzień 21 kwietnia. Tegoż dnia przybędzie do Francji angielska para królewska.

Pechowy krążownik.

Tokio, 4 marca (wł.). Krążownik „Waldek Rousseau“, który od czasu katastrofy po raz pierwszy wypłynął wczoraj z portu, doznał natchmiast nowej katastrofy. Skutkiem uderzenia o skały podwodne, utworzyła się w nim dziura, wobec czego musiał śpiesznie wracać do doków.

Wybuch w fabryce.

Paryż, 4 marca (wł.). W Port Vengres pod Perpignan nastąpiła straszna eksplozja w fabryce

Koszule męskie i krawaty  
W DOBRYM GATUNKU.

# WŁ. JANISZEWSKA

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów“).

Polecam dla Szan. Pań i Panów

## Galanteryę Damską i Męską.

Na zbliżający się sezon i święta Wielkanocy  
Sklep zaopatrzone w różne rzeczy galanteryjne.

— CENY PRZYSTĘPNE —

GUSTOWNE  
BLUZKI  
Z WŁASNEJ PRACOWNI.

materyałów wybuchowych braci Paulliles. Eksplozował aparat do wytwarzania nitrogliceryny. Wybuch zburzył doszczętnie całą fabrykę.

Liczyby zabitych i rannych jeszcze nie ustalono, lecz przypuszczają, iż jest bardzo znaczna. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 4 trupy.

Starcie pomiędzy żołnierzami.

Strassburg, 4 marca (wł.). Wczoraj po południu przyszło tu na moście Strassburg-Kiel do krwawej walki pomiędzy żołnierzami 132 pułku piechoty a pionierami badeńskimi. 40 piechurów przeszło na stronę badeńską, gdzie napadli ich pionierzy badeńscy. Prusacy próbowali ucieczki, lecz zostali przyłapani na moście i wywiązała się zawzięta bójka.

Prawie wszyscy żołnierze odnieśli ciężkie pokaleczenia.

Nowe zbrojenia.

London, 4 marca (wł.). Izba gmin uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu etat dodatkowy dla marynarki w sumie 50 mil. funtów.

Oświadczenie Greya.

London, 4 marca (wł.). Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin oświadczył sir Edward Grey, że o ile Stany Zjednoczone nie przedsięwzięją natychmiast energicznych kroków w sprawie zamordowania Anglika Bentona, to Anglia zmuszona będzie działać w Meksyku na własną rękę.

Wrażenie w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 4-go marca. (wł.) Oświadczenie Greya w izbie gmin wywołało tu wielkie wrażenie, zwłaszcza, że powszechnie uważają, iż jedynym wyjściem w sprawie tej jest wypowiedzenie Meksykowi wojny.

Katastrofy śnieżne w Ameryce.

Nowy Jork, 4 marca. (wł.) Po wielkich opadach śnieżnych nastąpiła gwałtowna odwilż. Obrzynie masy śniegu, topniejąc, zalały całą okolicę Nowego Jorku, uniemożliwiając wszelką komunikację. Skutkiem tego zupełnie ustał dowóz żywności do miasta, tak, że N.-Jorkowi zagraża głód. Obliczono, że podczas burzy śnieżnej zginęło w samym tylko Nowym Jorku 26 osób.

Nie wiadomo dotychczas, jaki los spotkał kilka pociągów, które nie przybyły dotychczas do stacji przeznaczenia. Pociąg idący z Atlantyk City ugrzązł tak głęboko w śniegu, że przez długi czas nie będzie mógł ruszyć się, zwłaszcza, że danie pomocy jest niemożliwe.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

**Panu Tom. P.** W ostatnich dniach zmieniliśmy kilkunastu roznosieli, a że nie znamy jeszcze dokładnie wszystkich adresów prenumeratorów swoich dzielnic, więc niekiedy nie mogą im doręczyć dziennika. Żalanie Pańskie przyjęliśmy. Przypuszczamy, że się przerwa więcej nie powtórzy.

## OFIARY.

Na Tow. Opieki Szkolnej gub. piotrkowskiej.  
(Oddział łódzki).

Zamiast kwiatów w dniu urodzin p. Scheffel, ukończonej swej nauczycielki, uczennice klasy V-jej rb. 1 50 kop.

## DLA MŁODZIEŻY

**DZIEJE POLSKI** Koniecznego, II tomy  
ilustr., dla prenumeratorów „Rozwoju”, w oprawie 1 rb. 30 k.  
brozurow. . . . . 1 „ — „

**PAN TADEUSZ** A. Mickiewicza ilustrowane cena w ozdobnej oprawie . . . . . 1 rb. 25 k.  
brozurow. . . . . — „ — „

**KRAKÓW** Historia stolicy Piastów i Jagiellonów, bogato ilustrowana cena w wspaniałej opr. 2 rb. 25 k.

**WILLANÓW** opis rezydencji i pamiątek po królu Janie Sobieskim, sprzedaje Administr. „Rozwoju”  
w oprawie . . . . . 45 k.  
brozur. . . . . 30 k.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wia- tru (mistrzów na sekundę)	Wzrost
8/III 1 popoł.	788.5	0,0	98	Z 1	Z dnia 8/III Temperatura max. + 1,3 °C min. — 3,4 Opadu 0,0 mm.
9/III 9 wiecz.	788.7	+ 1,2	98	Pa Z 1	
4/III 7 rano	788.8	— 0,7	70	Pa Z 1	



## Gyrk Colosseum

Targowy Rynek

W środę, 4-go marca r. b. wielkie nadzwyczaj. przedstawienie, składające się z wyborowych n-rów sztuki cyrkowej. 6 dzień Wielkiego Międzynarodowego Damskiego Championatu, organizowanego przez znanego sportowca Petersburskiego Tow. Aleksa Maller o nagrody w ogólnej sumie 5,000 fr. i złoty pas oraz tytuł Champ. Polski. Dziś walczą następujące 3 pary:

Giraldi niezwykła polska atleka, Kraków—contra Braun, Anglia, Kelt, Champ. Szkocji—contra Anderson Szwecya, Damberg, Champ. świata, Niemcy—contra Szewczenko, Kabańska kozaczka.

ANONS: W krótkim czasie odbędzie się za przykładem miast stołecznych Konkurs piękności ciała i musk damskich atletek na złote i srebrne zastawy podług uznania publiczności, od dyrekcji cyrku „COLOSSEUM” 899

## Tajemnica wyspy Wielkanocnej.

Wyspa Wielkanocna leży samotna wśród oceanu Spokojnego, w odległości 3,200 klm. od państwa Chili. O jej wulkanicznym pochodzeniu świadczą wysoki na 520 m. krater, w którym znajduje się jezioro. Dokoła tej góry ciągną się faliste równie, skąpo pokryte ubogą roślinnością, głównie wysoką trawą. Brzegi wyspy są bardzo spadziste, a tylko dwa miejsca jako tako nadają się na przystań.

Tajemnicą wyspy są ogromne figury kamienne, wysokości do 20 m., ważące po 3 tys. centnarów każda, a zbudowane z olbrzymich głazów kamiennych. Jest ich do 500, a wszystkie przedstawiają jakąś postać ludzką do pasa, o tym samym wyrazie twarzy, zwróconą ku morzu. Na głowach ich umieszczony jest głaz okrągły, mający około 200 centnarów wagi. Ciekawą jest rzecz, że do dziś dnia widać, które te kolosy transportowano i jak budowano. Kontury ich zaznaczano naprzód na bazaltowej ścianie krateru, następnie figury wyłamano i wykończano, poczem na płytach bazaltowych ustawiano je na wyspie. Zachowały się także figury we wszystkich stadiach powstawania. Na bazaltowych ścianach krateru są naszkicowane kontury, obok widać wyłamane już bloki kamienne nie opracowane jeszcze, inne są ociosane z grubsza, inne, wykończone już, znajdują

się na brzegu krateru, a jeszcze inne widzimy na stokach krateru, porzucone tu podczas transportu.

Ale co one mają znaczyć?

Dla zbadania i rozwiązania tej zagadki zorganizowano na wyspę Wielkanocną specjalną wyprawę, która wyruszy z Buenos Aires na jachtie żaglowym „Mana”. Nieliczna załoga jachtu składa się z doświadczonych majtków, którzy brali udział w wyprawach w podbiegunowe strefy i w dalekich podróżach. Na czele ekspedycji stoi Mr. W. Scoresby Proutledge z żoną, znani z długoletnich studyów, jakie prowadzili wśród dzikich murzyńskich szczepów angielskiej Afryki wschodniej.

Ekspedycję popierają naukowe instytucje i uniwersytety, a także rządy angielski, argentyński i chilijski. Lecz czy tym uczonym uda się odgadnąć przeznaczenie tych śpiewających przedziwnie w wietrze pięciuset kolosów?

Wielkość kolosów wskazywałaby na to, iż przy budowie zajętych było mnóstwo ludzi, którym jakaś naga katastrofa przeszkodziła w doprowadzeniu do końca zamierzonego dzieła. Ale skąd to mrowie ludzkie mogło brać środki żywności?

Na wyspie nie rośnie dziś ani jedno drzewo, nieliczni zaś mieszkańcy karmią trawą kilkanaście sztuk swych owiec i muszą wiercić głębokie dziury, by mógł wyhodować parę drzew bananowych. Prócz tego dzisiejsza powierzchnia wy-

spy jest zbyt mała, ażeby mogła wyżywić większą ilość ludzi.

Czyżby tu mieszkało jakieś plemię wielkoludów, nieliczne, lecz rozporządzające nadludzką siłą fizyczną, która pozwoliłaby im wlec te kolosy i wywindować na nie dwustocentnarowe głązy?

A może tu była cała grupa zaludnionych wysp, które zapadły się w morze tak, że teraz sterczy z niego tylko wierzchołek góry, gdzie przypuszczalnie mogły się znajdować świątynie, cmentarzyska i groty?

Świadczyłyby o tem groby, znajdujące się około kolosów. Ale to znaczy, że zapadły się w morze jakieś ogromne świąty, bo koło wyspy Wielkanocnej głębokość morza wynosi 3,600 metrów, z czego wynikałoby, iż krater, dziś 500 m. wysoki, był szczytem wyniosłej góry, sięgającej 4,000 m. wysokości.

Może rozwiązanie zagadki jest w grobach i ekspedycyja uda się zapomocą pomiarów kości odgadnąć do jakiej rasy należeli dawni mieszkańcy tej wyspy. Nie wiadomo o nich nic w czasach, kiedy hiszpanie przybyli do Ameryki.

A może uda się znaleźć jakiś klucz do bardzo pierwotnego pisma, znajdującego się na plecach kolosów, o ile to tylko nie są rysy, pochodzące z czasów, kiedy te bloki transportowano z krateru.

Dyplom Akademii Naukowo-Kosmetycznej w Paryżu:

### Gabinet Leczniczo-Kosmetyczny

Usuwanie brodawek, wągrows, poprawa kształtów, piegów e. t. c. Wszelkie zabiegi upiększające aparatami elektrycznymi najnowszego systemu. Specjalność, regeneracja trwałości i rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby.

**Doktorowa Frydowa Cegielniana № 4, Tel. 8-42.**

Tel. 8-42. od 11 do 2 i od 4 do 7-ej. Tel. 8-42.

**TYLKO DLA PAŃ** 4163

## Polwarczek

z porządnym dworkiem murywanym (8 pokoiów, kuchnia i piwnica) z ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi i ziemią ogólnej przestrzeni 17 morg, o 5 i pół wiorsty od stacji Łask, doskonale nadający się na letnisko dla zamożniejszej rodziny, jest w całości lub częściowo

**DO WYDZIERZAWIENIA**  
Blizszych szczegółów udzieli Stanisław Dietrich, Łódź ulica Ewangelicka 7, m. 10, pomiędzy godz. 1-szą a 2-gą po południu lub też pomiędzy 7 a 8 wieczorem. 859

## JAK TO SIE ROBI

Proszę przysłać adres z (9 k. m. na odpow.), to przesyłamy nasz prospekt, wyjaśniający, jak zarobić **50 — 100 rub.** i więcej miesięcznie pracując u siebie w domu. Fachowe wykształcenie zwyczajne. Odległość zamieszkania nie zawadza. Towarzystwo WHITTICK-KUNAU S-ka, St. Petersburg, Newski 40/42 814K 217.

## Hemoroidy

radykalnie i szybko leczy, wstrzymuje krwawienie

### Rateline-Hebda

CZOPKI ZAWIERAJĄCE TYLKO ŚRODKI ROŚLINNE.

Cena Rb. 1.25. W aptekach i składach aptecznych.

Najwyższe nagrody za „RADICAL”



### Maść „RADICAL” 455

najlepszy środek od reumatyzmu, łapania w kościach, wyrzutów, świerzby, egzemy (liszaj), skrofotów, zapalenia pokarmowego piersi, hemoroidalnych cierpień, ran ciętych, stłuczeń i innych zastarzałych chorób skórnych i ran

Za „RADICAL” nadano mnóstwo podziękowań listowych od pacjentów i odezw lekarzy, kopie takowych w osobnych broszurach ze sposobem użycia rozdaje i wysyła się bezpłatnie.

„RADICAL” sprzedaje się w Kantorze, Filii, oraz w większych aptekach i składach aptecznych w stólkach po Rb. 1, 2 i 3. Wszelkie zamówienia skutecznia się natychmiast i za zaliczeniem pocztowym. Przyśyłka na koszt odbiorcy. Przy zakupie zwracać uwagę na całość etykiety i stempl z napisem na dnie każdego słoika „RADICAL” T-wa B-ci Santinow. Skład centralny: Warszawa, Nowogrodzka 27, J. Polaczek. Tel. 71-94, Filia Łódzka, ul. Piotrkowska 10, Tel. 21-21.

## SKLEP

narozny, dobrze prosperujący przy fabrykach, istniejący z górną 40 lat, jest zaraz lub od 1 kwietnia do sprzedania. Wiadomość: Górny Rynek, w herbaciarni. 552

## MAJĄTEK

do sprzedania w okolicy Łodzi rozległości około 30 włók, ładna rezydencja w kulturze drenowanej. Wiadomość u S. Zaborowskiego, Wólczańska 41 m. 20, tel. 15-72. 726

## POKOJE

kawalerskie do wynajęcia.

Spacerowa № 41.

(Promenada).

## Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów **Piotrkowska 144**, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

## D' Mittelstaedt

Mikołajewska 57.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10

Ogólnie znana **lecznica chor. zębów** lekarza dent. **H. Pruss** 145 Piotrkowska 145 złote korony i mosty bez podniebienia. 1293

## Dr. Zygmunt Ligowski

Konstantynowska 31.

Choroby kobiece i akuszerka. Przyjmuje do 9 rano i od 2—5 po południu. 271

## Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów dla przychodzących Główna 51 (róg Widzewskiej tel. 30-83).

**Dr. Kerschner** choroby dziecięce 11 i pół do 1. **Dr. Wołyński** — uszu, gardła i nosa od 12 do 1. **Dr. Fried** — wewnętrzne od 6 do 7 i pół. **Dr. Fokschański** — chirurgiczne od 11 do 12 i pół. **Dr. Fryde** — kobiece i akuszer od 12—1. **Dr. Trachtenhero** — weneryczne i skórne od 11 i pół do 12 i pół i od 5 i pół do 6 i pół. **Dr. Goldstein-Pojak** okulista od 6 i pół do 7 i pół

Analiza, szczepienie ospy, badanie mamek.

## Porada 50 k.

„TENTA” zapobiega łamaniu kości, szulek gazowych radykalnie. Cena oryginalnego (okrągłego) pudełka na 40 impregnacji 35 kop.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 722

## Hurtowy Skład

Hafty, śledzi, soli i towarów kolonialnych

## M. Kurnatowski

ul. Wólczańska nr. 149, tel. 22-07. 708

## Skład wędlin

## J. KIJAKA

Widzewska nr. 127, tel. 27-02.

Filia: Piotrkowska 71, tel. 30-17.

Przy fili salon dla śniadań i kolacyj.

**UWAGA:** Prócz tych sklepów żadnych innych nie posiadam.

## Dr. Med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Tel. 10-82. Spec. choroby żeładka, kiszek i przemiany materji. Analizy we własnym laboratorium. Przyjmuje: od 11—1 i od 6—7 i pół. wieczorem. 835

Chor. weneryczne, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.

## Dr. W. FISCHER.

Ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. Przyjmuje od 10—12 r. i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 5. 402

## Dr. med. Bohusław Kozłowski

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-02. choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1840 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł.

## Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pannie 4—5. 1181

### Zarząd drogi żel. Fabryczno-Lódzkiej

Niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji Łódź-Fabryczna w dniu 3 marca st. st. 1914 roku o g. 10 m. 30 r, na zasadzie artykułu 40-90 Ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane za głosnej licytacji niewykupione towary, przybyłe za frachtami: Armawir Wład. 95162, tkanina wełniana, wysyłający naczelnik stacji dla naczelnika stacji, zaliczenie rb. 211 kop. 46; Czerepowiec Pól. 3678, tkanina bawełniana, Pogodin; Czerepowiec Pól. 3967, tkanina wełniana, Kuwajew; Niżnij miasto M. Kaz. 76549, nici bawełniane, Żuczok; Sieńkowo M. N. 23970, tkanina workowa, Muraczew; Ryga tow. R. Orł. 122991, tekturowa miednica, Birman i Frank; Ryga tow. R. Orł. 74892, manufaktura sukien, Szapiro; Ryga tow. R. Orł. 123450, bawełniana lina, naczelnik stacji; Ryga tow. R. Orł. 110167, tkanina wełniana naczelnik stacji, zaliczenie kop. 80; Marki Pól. Zach. 3849, dachówka i gwoździe Pustelnik, zaliczenia rb. 59 kop. 60; Dwinsk P. Zach. 234737, zgrzebla żelazne Galperyn; Białystok P. Zach. 471805, wafle Czapliński, zaliczenie rb. 5 kop. 39; Ostrów P. Zach. 31145, tkanina wełniana, Słomiedniajew; Torensberg R. Orł. 46649, tkanina bawełniana, Ryżskie T-wo bawełnianej manufaktury, Petersburg P. Zach. 859334, wyroby gumowe, Garfunkel; Warszawa P. Z. 773060, obrzynki skóry, dosyłka do przesyłki Sokołka nr. 45835; Maryenburg Lif. dr. pod. 29440, tkanina wełniana; Warszawa st. miejska Ł. F. 76952, próżne worki Perebusz; Warszawa st. m. Ł. F. 62819, wyroby metalowe Wandelt, zaliczenie rb. 46 kop. 60; Warszawa st. m. Ł. F. 73183, wino szampańskie Luksenberg, zaliczenie rb. 188 kop. 2; Warszawa st. m. Ł. F. 64990, kopyta szewskie Sofe, zaliczenie rb. 63 kop. 50; Będzin W. W. 85592, papier, Plumentrucht; Łobaczew Nadw. 4295, próżna skrzynia Lederman; Brześć Nadw. 127611, bakaliowy towar Szejnberg; Opoczno Nadw. 52620, próżna skrzynia Fromer; Opoczno Nadw. 52568, ochra sucha Popiołek; Jastrzab Nadw. 59773, osetki, Kac, zaliczenie rb. 14; Warszawa m. Nadw. 593409, figury gipsowe Wiśniewski, zaliczenie rb. 116 kop. 40; Niekłan Nadw. 42503, żelazne kotły „Neptun”; Łobaczew Nadw. 4197, próżna skrzynia Lederman; Warszawa m. Nad. 594201, ryżowa mąka Guter, zaliczenie rb. 40; Warszawa m. Nadw. 591694, figury gipsowe Wiśniewski, zaliczenie rb. 142 kop. 70; Warszawa P. Wsch. 164108, kasetki, zaliczenie rb. 55 kop. 25; Warszawa P. Wsch. 591 01, odlewy metalowe Drejer, zaliczenie rb. 82 kop. 50; Kielce Nadw. 71827, towar apteczny Szwercowski; Juzowo Ekat. 67024, gotowe ubranie Pinko; Wierch. Tekmak Ekat. 417351, tkanina wełn., Naczelnik st. Moskwa st. m. P. Wsch. 89804, tkanina lniana Przybyłow, zaliczenie rb. 15 kop. 95; Owieczka Wład. 2713, tkanina wełniana, Zabków; Czumlak Syb. 30564, próbki manufakt. Wilniewski; Miass. Sam. Zlot. 40527, obrzynki bawełniane Lewakin; Końsk, Enis. Syb. 51783, próbki manufakt. Bołotnyj; Nikolsk Us. 9592, sukno wełniane, Rabokof; Sawino Perm. 492, próbki manufakturowe Wajntraub; Kaukaska Wład. 10576, obrzynki sukienne Wołowelski; Pruszkow W. W. 55746, wyroby trykotowe Chaberman, zaliczenie rb. 19 kop. 85; Skierniewice W. W. 10553, powóz Prezdanko; Skierniewice W. W. 10386, butelki Krul; Skierniewice W. W. 10448, butelki Prymaczenko; Piotrków W. W. 38106, koszyki Baran, zaliczenie rb. 256 kop. 15; Odesa m. P. Zach. 89850, album z próbkami Ros. Tow. Targowe „Wschód”; Wołoczysk P. Zach. 92563, plomby Fryman, zaliczenie rb. 11 kop. 50; Mohylów P. Zach. 60079, pończochy naczelnik st., zaliczenie rb. 1 kop. 8; Odesa m. P. Zach. 84846, 84700, 84693, albumy z próbkami Ros. Tow. Handl. „Wschód”; Gajsin Pol. p. dr. 31954, żołnierskie rzeczy 75 piech. Sewast. pułk; Petersburg P. Zach. 250398 252796, gazety kantor „Bieżących Wiadomości”; Radom Nad. 158021, damski kapelusznik naczelnik st.; Piotrków W. W. 34040 i 34085, utwory drukowane Panski, zaliczenie rb. 3 kop. 25 i rb. 13 kop. 10; Saratów R. Ural. 7157, tkanina wełniana Kuramszyn; Nowonikołajewsk Syb. 68482, próbki manufakt. Syber. Handl. Przemysł. Tow., na stacji Łódź Karolew w d. 6 marca r. b. o godz. 3 po poł. Zagnańsk Nad. 3123, kamień Wendrychowski; Kunow Nad. 8532, płyty trotuarowe; Rudniki W. W. 21997, szlam akc. tow. „Rędziny”.

W razie, gbyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna w dniu 4 marca 1914-go roku o godzinie 10-jej rano, na st. Łódź Karolew w dniu 7 marca r. b. o godz. 3 po poł. 891

## Lecznica dla przychodzących chorych

ul. Piotrkowska № 17 (dom przechodni) ul. Zachodnia № 52. Tel. 35-58.

Lekarze ordynujący	Specyalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota wtorek, czwartek, piątek	9-10 8-4
Dr. Artyfikiewicz G.	ch. kobiece i akuszerya	codziennie prócz wtorku i piątku poniedziałek, środa, piątek	9-8 1-2
Dr. Bernard W.	ch. weneryczne i moczopł.	wtorek, czwartek, sobota wtorek i piątek	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w. 1-1
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akuszerya	poniedziałek, środa, piątek wtorek i piątek	7-8 2-8
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akuszerya	wtorek, czwartek, piątek poniedziałek, środa, sobota	10-11 8-4
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek, czwartek, sobota poniedziałek, środa, piątek	1-2 7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w.
Dr. Dutkiewicz W.	ch. weneryczne i skórne	w niedziele i święta poniedziałek, czwartek, sobota	9-10 r. 8-4
Dr. Dumin-Wąsowicz	ch. dzieci	codziennie prócz niedziel	9-10
Dr. Garliński W.	ch. oczu	wtorek, czwartek, sobota	7-8 w.
Dr. Gloger R.	ch. kobiece i akuszerya	poniedziałek, środa, sobota	4-5
Dr. Goldberg H.	chirurgia	poniedziałek codziennie	8-9 1-2
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece	codziennie	12-1
Dr. Gromski	ch. dzieci	czwartek, piątek	6-7
Dr. Gundlach	ch. wewnętrzne i dzieci	środa i sobota	10-11
Dr. Jasiński E.	chirurgia i kobiece	poniedziałek, środa, piątek niedziela	7-8 10-11
Dr. Jekiel J.	ch. wewnętrzne i dzieci	wtorek i czwartek poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek	7-8 1-2
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	środa i sobota	6-6
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie prócz niedziel	10-11
Dr. Libiszawski E.	ch. wewnętrzne	środa i sobota	1-2
Dr. Łuczyński B.	ch. nerwowe	codziennie	11-12
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akuszerya	poniedziałek i czwartek	6-7
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgia	codziennie prócz niedziel	3-4
Dr. Michalski J.	ch. oczu	niedziela, poniedz., czwartek, sobota	13-1
Dr. Michalski Ł.	ch. kobiece i akuszerya	wtorek i piątek	4-5
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewnętrzne i nerwowe	poniedziałek codziennie prócz niedziel	10-11 2-3
Dr. Olaszewski L.	ch. wewn., żołądka i kiszek	niedziela środa	8-4 6-7
Dr. Osiecki T.	ch. wewnętrzne i dzieci	sobota	7-8
Dr. Rosiewicz J.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	11-12
Dr. Ruđer H.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, wtorek, sobota	6-7
Dr. Sadkowski H.	ch. wewn., żołądka i kiszek	codziennie prócz niedziel	9-10
Dr. Skusiewicz F.	ch. weneryczne i skórne	wtorek, czwartek, sobota, niedziela poniedziałek, środa, piątek	12-1 8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w.
Dr. Sonnenberg G.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, środa, piątek, niedziela wtorek, czwartek, sobota	10-11 8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w.
Dr. Tomaszewski A.	chirurgia i ortopodia	wtorek i czwartek	9-10
Dr. Watton I.	chirurgia	piątek	5-6

Dziury nocne, analizy, szczepienie ospy, badanie mamek. Cena za poradę 50 kop.

Założona w 1885 roku.

## Mechaniczna Fabryka wyrobów drzewnych i Stolarsnia

# AUGUST ZILKE,

Łódź, Juliusza № 36, telefon 8-55

poleca:

różne swoje budowlane i meblowo-stolarskie roboty. Urządzenia biurowe i sklepowe, posadzki i podłogi sztabowe. Fornery, skrzynki pocztowe, deszczulki do nawijania i opakowywania towarów, wory i t. p. Stale posiada na składzie poręczne, listwy do obijania podłóg, klejstosy i listwy klejowane z różnych gatunków drzewa i różnych profili. Dykty z różnego drzewa i różnej grubości; łopaty piekarskie. Stoliki do kart. Stoliki do herbaty, kopiowania, do maszyn do pisania. Drabiny malarskie. Skrzynie do futer. Specyalność: jadalnie i urządzenia mieszkań. Przyjmują się roboty na maszyny do obróbki drzewa. 629



kupnie zważać na znajdującą się „PSA I KOTA”.

Nie dajcie się oszukać!!!

Palme pierwszeństwa zdobyły anane powszechnie angielskie patentowane

Gumki do obcasów „DERMATINE”

z marką ochronną, przedstawiającą głowy

„PSA I KOTA”

albowiem uznane zostały

ZA NAJLEPSZE I NAJPRAKTYCZNIJSZE

UWAGA! Z powodu pojawiania się lichych fasyfikatów rażąco podobnych do gumek „Dermatine”, należy przy na odwrotnej stronie gumki markę ochronną: głowy: Wyłącznie przedstawiciel

P. RAJNER, Warszawa, Służewska № 4. Tel. 87-51

Sprzedaz hurtowa w Łodzi: Ch. Mendrowski, ul. Podgórska № 15, w Warsza- wie P. R. Kotowicz, ul. Kopernika № 23. Telefon 191-71. 777

### LEOZNICA „Górna” lekarzy specjalistów dla przy- chodzących chorych. Górny Rynek, Sieradzka 1.

Dr. Fried, choroby wewnętrzne i dziecięce od 12-1; dr. Trachtenherz, choroby weneryczne i skórne 12 i pół - 1 i pół; wiecz. 0 i pół - 8 i pół; dr. Stankowski, choroby gardła, nosa i uszu 4-6 wiecz.; dr. Kerschner, choroby dziecięce i wewnętrzne 8-7 i pół w.; dr. Pakuszanski, chirurgia 8 i pół-7 i pół w.; dr. Goldstein-Polak, choroby oczu 7-8. Analizy, szczepienie ospy, badanie mamek. Porada 50 kop.

## RYBY

morskie w różnych gatunkach do sprzedania stale. Wólczań- ska 91 m. 8 i Staro-Zarzewska 144. 824



Dnia 5-go marca, w czwartek, za spokój duszy

750

ś. † p.

## Feliksa Bybarskiego

odbędzie się w kościele św. Krzyża o godz. 9 i pół rano nabożeństwo żałobne, na które życzliwych pamięci zmarłego zapraszają

Górka i zięć.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w pogrzebie naszej żony, matki i babki

ś. † p.

## Józefy z Idzikowskich URBANKOWSKIEJ

w szczególności zaś czcigodnym księżom: Wacławowi i Władysławowi br. Wyrzykowskiem za bezinteresowne odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku i za słowa pociechy wypowiedziane nad grobem, składa serdeczne „Bóg zapłać“ pozostała w głębokim żalu

746

RODZINA.

ś. † p.

## Helena z Święcickich BRONIEWSKA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 5 b. m., przeżywszy lat 68.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek z kościoła św. Józefa na Stary cmentarz katolicki o godz. 4 po poł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek w kościele św. Krzyża o godz. 9 rano.

754 Stroskani córka, zięć i wnuczka.

## RÓŻNE WIĘSCI.

**Zarobki dziennikarzy w Ameryce.** W Ameryce wychodzi około 20 tys. gazet, w tem 2 tys. codziennych. Wartość ich przenosi 318 milionów rubli, nieruchomości zaś posiadają przeszło na 90 milionów rubli.

Wydawcy gazet ogółem wypłacają swym pracownikom 159 milionów rocznie.

W New Yorku główny redaktor bierze pensji 90 tys., to jest tyle, ile dostaje prezydent Stanów Zjednoczonych. Inni redaktorzy biorą od 22 do 28 tys. rubli.

Zwykle w Ameryce główni redaktorzy otrzymują pensje od 9 do 15 tys. rubli rocznie, a współpracownicy, piszący wstępne artykuły 9 tys., krytycy i zarządzający miejscową kroniką od 5 do 7 i pół tys., reporterzy od 1 do 6 tys. rb. rocznie, stosownie do tego, czy opisują drobne wypadki, czy ważniejsze wiadomości i wywiady.

Po New Yorku dziennikarze najlepiej są płatni w Chicago.

## Do sprzedania:

60 warsztatów tkackich 36" angieli. 897

4 " " 36" " gładkich

Różne części warsztatowe

tkackie przybory.

Bliższe szczegóły: Łódź, Pańska Nr. 94.

## Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.

Przyjmuj: 8<sup>1/2</sup>—1<sup>1/2</sup>, 5—9. Dla pań: 3—5: osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35. 643

Różne mieszkania, sklepy frontowe i w podwórzu, lokale na kantory, hurtowne lub afryczne sklepy, lokale dla stowarzyszeń lub inne cele kontraktują się teraz na najem od lipca. Poszukiwani reflektanci na obszerne eleganckie pomieszczenia.

Zarząd Domów T. WERNERA i S-ki, Łódź, Piotrkowska 17.

452

## Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Emigracja wzrasta. Do Prus i Ameryki przejechało dotychczas przez Kraków przeszło 50,000 wychodźców. Na dworcu kolejowym musiano z tego powodu zwiększyć personel policyjny do rewizji dokumentów podróźnych.

**ZE LWOWA.** Z sejmiku galicyjskiego Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu sejmiku po kilkunastominutowej dyskusji jednomyślnie uchwalono uregulowanie płacy nauczycieli ludowych oraz ośmiomilionową podwyżkę.

Dotychczas wydano na utrzymanie nauczycieli dwadzieścia cztery miliony koron.

W końcu przyjęto „en bloc“ prowizoryum budżetowe na rok 1913/14.

Nadmienić należy, że wielkie wrażenie zrobiła mowa arcybiskupa Teodorowicza, nawołującego do zgody polsko-rusińskiej i witającego z radością uregulowanie płacy nauczycieli ludowych.

— Afera szpiegowska. Pisma lwowskie donoszą: Jeszcze się nie rozpoczął proces przeciwko Bendasiukowi i tow., a już policja lwowska wpadła na trop nowego szpiegowstwa, które przybrało dość znaczne rozmiary.

Mianowicie aresztowano dwóch kleryków, wchowanek seminarium, którzy pod płaszczykiem szerzenia prawosławia uprawiali na szeroką skalę wojskowe i polityczne szpiegowstwo.

Wraz z nimi aresztowano kilka osób cywilnych, a także jakąś kobietę. Narazie szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Niniejszem składają serdecznie podziękowanie

Wielmożnej Pani

## Matyldzie Herbst

za urządzenie Jasełek w sali parafii św. Anny oraz przedstawienia dla dzieci w sali Brauna.

Wdzięczni robotnicy

fabryki Scheiblera.

752

## Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 pol., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. № telefonu 35-98. 2569

## Znakomita pasza

dla bydła, koni i świń. Suszone na paszę wytloki buraczane—1 pud suszonych wydaje 16 pudów mokrych. Suszone wytloki zastępują siano i otręby i są od nich 2 i pół razy pożywniejsze. Cena 80 kop. za pud bez worka.

Na składzie przy fabryce lodu sztucznego ul. Długa 72, telef. 4-83. 740

Potrzebna inteligentna

## PANNA

do zajęć biurowych.

Szczegółowe oferty z odpisami świadectw proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod „Natychniast“.

Ból głowy i Migrenę

radykalnie leczy (485

„Migreno-Ne. vosin“

oryginalne proszki zawsze z marką

KOGUT“ lecz nigdy w opłatkach. Proszek 10 k.



KAZIMIERA

## Jarocińska

121 PIOTRKOWSKA 121

Poleca w dobrym gatunku po cenach niskich serdaki, halki, bieliznę trykotową ciepłą, rękawiczki, pończochy, skarpetki

Gietry, Koszule dzienne, Wielki wybór krawatów. Hafty, gipiury, Walansjony, Wstążki.

Guziki ręcznej roboty, Chustki orenburskie. Watolina, wata.

8929

Zakład fryzjerski

egzystujący lat 12, do sprzedania w Łodzi, w centrum miasta z powodu choroby, Salony damski i męski oraz perfumerya. Wiadomość: ul. Andrzeja nr. 56, w zakładzie Zgromadzenia majstrów fryzjerskich, 748

W Żuńskiej-Woli jest do sprzedania dom o 8 mieszkaniach z placem w cenie 1300 rub., wiadomość w Łodzi ul. Długa 154, Tomas, i w Żuńskiej-Woli ulica Ogrodowa, Dom Kuchciakowej. 698

## Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje: od 9<sup>1/2</sup> do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9<sup>1/2</sup> do 12-ej. Telef. 28—28. 507

SKRADZIONO

paszport, wydany z gm. Szadek, gubern. kaliskiej na imię Antoniego Łazuchewicza, oraz weksel na 100 rb. in blanco, wystawiony przez sukcesorów Łapińskich. Weksel nieważny, ostrzega się przed nabyciem. Gubernatorska nr. 30. 730

Z MARKA FABRYCZNA

H  
A  
C  
C  
E  
L  
L  
E

H  
A  
C  
C  
E  
L  
L  
E

oryginalne Leonhardta zawsze najlepsze polecenia Krzysztof Brun i Syn Warszawa, Plac Teatralny.

Leoznica dentystyczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego

ul. Rozwadowska № 1

(róg Piotrkowskiej). 655

Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

## Roznosiciele

gazet z kaucją 50 rb. rubli potrzebni zaraz.

Pierwszeństwo szewcom. Zgłaszać się do Administracji „Rozwoju“.

27g.

